Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 20 października 1932 r. 744.

Treść numeru:

--------o§o---------

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

S p r a w a r o z ł a m u w p a r t j i l i a u d i n i n k ó w . "Liet.Aid." /236 z X.32/:W związku z pogłoskami o rozłamie w partji liaudininków, jeden z wybitnych członków tej partji p.Kwieska udzielił pismu "Dienos Naujienos" wywiadu, w którym zaprzeczył pogłoskom o rozłamie, oświadczając jednak, że p.Śleżewiczius prosił centralny komitet partji o pociągnięcie p.Kwieski przed sąd honorowy za to, że ten zakłada nową partję. Komitet centralny wniosek ten jednak odrzucił. Następnie oddział kowieński partji przesłał do redakcji "Liet.Zinios" dementi w sprawie pogłosek , jakoby p.Kwieska został wezwany przed sąd honorowy. "Liet.Zin." tego dementi jednak z niewiadomych powodów się zamieściło. Wiadomości o dyskusjach, jakie wynikły na posiedzeniu rady partji są przesadzone. Kwieska nie proponował przejścia do partji rządzącej. Jedynie prezes partji p.Śleżewiczius w swem sprawozdaniu niewiadomo dlaczego podkreślił, że w partji ludowców są osoby, proponujące przejść na stronę partji rządzącej. W sprawie swego stanowiska p.Kwieska oświadczył, co następuje: Znane jest moje stanowisko i proponowana przeze mnie taktyka polityczna. Już dawno proponowałem zmianę taktyki w stosunkach z innemi partjami, będąc głęboko przekonany, że przyczyny wypadków 17 grudnia są o wiele głębsze, aniżeli inni sądzą. Mniemanie, jakoby wszystkie trzy partje opozycyjne współpracując ze sobą zgodnie będą mogły przywrócić sytuację, jaka istniała przed 17-tym grudnia jest błędne. Należy pamiętać o tem, że wypadki 17 grudnia wykazały, że wszystkie trzy partje są słabe. Pozatem każdy musi rozumieć, że między temi partjami nie może być szczerej współpracy, gdyż zbyt wielkie są między niemi różnice zasadnicze. Gdy się odrzuci politykę uczuć, a zacznie się kierować chłodnym rozsądkiem, należy mieć na uwadze przyszłość, gdyż każdy zrozumie, że praktyczniej jest współpracować z grupami, których przynajmniej zasadnicze poglądy się zgadzają. Zatargi należy zaś przenieść na inną płaszczyznę: wyjaśniać różnice i próbować szukać podstawy, któraby dała drogę kompromisową rezultaty praktyczne.

R e g u l o w a n i e k o m u n i k a c j i n a L i t w i e w u j ę c i u "L i e t .Ž i n i o s"."Liet.Zin."/237 z X.32/:W związku z kryzysem obecnym należy bardzo przezornie układać wydatki.Dziedzina komunikacji jest dziedziną, która wymaga znacznych sum. W ostatnich czasach budzi dużą troskę budowa kolei Telsze-Kretynga. Jak obliczają specjaliści, wydatki na tę budowę znacznie przekraczają realną potrzebę. Prasa już sporo o tm pisała, to też niepodobna przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

D o k o ł a k o n f l i k t u w ł o n i e p a r t j i l u d o w c ó w ."Liet.Zin."237/z X.32/:Policja kryminalna badała niektórych członków centralnego komitetu partji ludowców w związku z ostatniem zebraniem rady xx partji. Przesłuchano m.in. p.Śleżewicziusa, p.Kwieskę, p.Cybulskisa i in.

E k o n o m i c z n a p o l i t y k a t a u t i n i n k ó w w u j ę c i u "L i e t .Ž i n i o s"."Liet.Zin." /234 z X.32/: B.prezes partji tautininków p.Lapenas oświadczył na zjeździe członków Banku Spółdzielczego, że rząd planuje skoncentrowanie życia gospodarczego w swych rękach. Oświadczył też p.Lapenas, że samo życie skłania do przejścia do systemu komunistycznego.

Niezupełnie można się z tem zgodzić. Wprawdzie interwencjonizm jest często nieunikniony, lecz nie nosi on wcale charakteru komunistycznego. Życie ekonomiczne oczywiście wymaga regulacji. Jednak upaństwowienie życia gospodarczego, począwszy od upaństwowienia spółdzielczości, jak to planują tautininkowie, nie może przynieść korzyści. Spółdzielczość nie może być instytucją państwową.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

U d z i a ł s t u d e n t ó w - P o l a k ó w w w y b o r a c h d o P r z e d s t a w i c i e l s t w a S t u d e n t ó w u n i w e r s y t e t u k o w ."Dzień Kow."/236 z X.32/:16 października

odbyło się walne zgromadzenie członków Zjednoczenia Studentów Polaków U.W.W.

Po obiorze p.Antoniego Surwiłły na przewodniczącego i p.B. Jacewicza na sekretarza oraz odczytaniu protokułu przewodniczącego zebrania, zgromadzenie wysłuchało obszernego sprawozdania przywódcy frakcji polskiej w Przedstawicielstwie p.Z.Ugiańskiego z działalności tej instytucji i uchwaliło wziąć udział w zbliżających się wyborach.

Zatwierdzona przez zebranie lista kandydatów Zjednoczenia do Przedstawicielstwa jest następująca: 1/Józef Majewski, 2/Zygmunt Ugiański, 3/Zygmunt Borysowicz, 4/Eleonora Zyczewiczówna, 5/Alfons Bojko, 6/Marja Rymkiewiczówna, 7/Bonawentura Jacewicz, 8/Eustachja Mikuczewska, 9/Aleksander Czerowicz, 10/Adam Syrjatowicz, 11/Adam Syrjatowicz, 11/Adam Dowgird, 12/Genowefa Dusewiczówna, 13/Gustaw Martusewicz, 14/Helena Szatyńska, 15/Bohdan Hurczyn, 16/Piotr Gieduszko.

P o c i ą g n i ę c i e d o o d p o w i e d z i a l n o ś c i r e d . "M u s ų V i l n i u s" p r z e z p o l s k i e g o ~~xxxxx~~ w i ę ź n i a p o l i t y c z n e g o . "Dzień Kow." /236.X-32/: 15 października przed Sądem Pokoju w Kownie stanął redaktor odpowiedzialny "Musų Vilnius" p.Uždavinys. Wytoczył mu sprawę więzień polityczny Murin za umieszczenie w organie Zw.Wyzw.Wilna cyklu artykułów p.t.Polacy w więzieniach litewskich". W artykułach tych niejaki Bastunas b. więzień kowieńskiego więzienia ciężkich robót opisuje w charakterystyczny dla "Musų Vilnius" sposób "szczęśliwe" życie więźniów politycznych Polaków w więzieniu kowieńskiem oraz sporo miejsca poświęca "charakterystyce" Murina, nazywając go prowokatorem i t.d.

Sędzia, w myśl życzeń obu stron, uchwalił sprawę odroczyć.

V. LITWINI PRUSCY.

K r o n i k a .

6 0 - l e c i e z a k a z u j ę z y k a l i t e w s k i e g o w s z k o ł a c h p r u s k i c h . "Liet.Aid." /235.X.32/:15 b.m. upłynęło 60 lat od chwili, gdy w Prusach Wschodnich wprowadzono w szkołach, do których uczęszczali Litwini przymusowy język niemiecki. Był to pierwszy krok niemiecki w kierunku wynarodowienia Litwinów pruskich. Odtąd co pewien czas wydawano nowe uzupełniające przepisy, które miały przyśpieszyć denacjonalizację litewskiej młodzieży.Rząd pruski wyzyskiwał dla swych celów również Kościół, wysyłając do parafij litewskich księży, nieznających jęz.litewskiego; wyzyskiwał wojsko, przenosząc odbywających sużbę wojskową Litwinów pruskich wgłąb Niemiec i t.d. W niedawno wydanej przez radę towarzystw Litwinów pruskich odezwie mówi się, że w Litwie pruskiej /9 powiatów/ jest ok.500 tys.mieszkańców, z czego ok.80% pochodzenia litewskiego. Jednak Niemcy tak zręcznie stosują metody germanizacyjne, że zdążyli już wynarodowić przeszło 300 tys.Litwinów pruskich, nie cofając się przed żadnemi środkami.

"Rytas" /219.X.32/:Korporacja "Romuva" zorganizowała 16 b.m. w uniwersytecie kowieńskim żałobną akademję z okazji 60-letniej rocznicy wprowadzenia w Prusach Wschodnich przymusu jęz.niemieckiego w szkołach. Akademję zagaił p.A.Briedis, oświadczając, że Litwini walczą za zjednoczenie Litwy. Litwa pruska stanowi część całej Litwy, podobnież jak okupowana Wileńszczyzna czy Mała Litwa. Litwa pruska ma dla Litwinów wielkie znaczenie, gdyż tam poraz pierwszy ukazały się litewskie pisma. Dziś ten kraj ulega ostatecznej germanizacji. Niema tam ani jednej szkoły z wykładowym językiem litewskim. Tak dłużej być nie może. Losem Litwy pruskiej musi się zainteresować cała Litwa nieokupowana.

Z n i e m c z a n i e n a z w m i e j s c o w o ś c i l i t e w s k i c h i p o l s k i c h . "Rytas" /21/X.32/:Jak donoszą z Prus Wschodnich, władze niemieckie gorliwie zniemczają nazwy miejscowości. O ile tylko dana miejscowość nosi nazwę litewską lub polską, natychmiast się je przekształca na modłę niemiecką.